

# Halina Frąckowiak, Sto horyzontów

To nie tak być miało  
To nie tak  
To nie łąd wysoki  
To nie łąd  
Tylko myśl omija przeszkód sto  
Nie zna skał ni raf  
Mówią mi, nie patrz zbyt daleko  
Sto horyzontów kryje mrok  
Jeśli popłynąć chcesz tą rzeką  
Patrz tam, gdzie jej wir, poznaj dno

Mówią mi, nie patrz zbyt daleko  
Sto horyzontów kryje mrok  
Ta rzeka nie jest wierną rzeką  
Patrz tam, gdzie jej wir, poznaj dno  
Horyzont pierwszy, ten w którym słyhać ciszę  
Horyzont drugi i lęk  
Horyzont trzeci, horyzont setny  
W kropelce wody kryją prawdy sens  
Nie tak być miało, to nie tak  
To nie łąd wysoki, to nie łąd  
Tylko myśl omija przeszkód sto  
Nie zna skał ni raf  
Mówią mi, nie patrz zbyt daleko  
Jeśli popłynąć chcesz tą rzeką  
Patrz tam, gdzie jej wir, poznaj dno  
Przestrogi mądre niezawodne  
Na wszystkie rejsy, każdy rok  
A jednak myśli niepokorne  
Mkną tam, gdzie nie sięga wzrok